

Odejście od paliw kopalnych albo groźna zmiana klimatu

Utworzono: czwartek, 18, lipiec 2019 11:42 Ilona Hałucha



Od 24 lat podczas corocznych szczytów klimatycznych ONZ komunikuje opinii publicznej, jak i decydom, postępujące załamywanie się modeli klimatycznych i kurczący się czas, aby tę sytuację naprawić. Naukowcy nie wiedzą, jak zatrzymać zdarzenia, które już dziś mają miejsce.

Negatywny wpływ człowieka na klimat teoretycznie jest możliwy do powstrzymania za pomocą odpowiednich narzędzi, środków i technologii. Nie wiadomo jednak, ile lat zajmie odwracanie tej tendencji. Przykładem skutecznych działań jest Protokół Montrealski. Na jego podstawie zaprzestano stosowania freonu w lodówkach, klimatyzatorach i innych podobnych urządzeniach. Dzięki temu w zeszłym roku zamknęła się dziura ozonowa – udało się ją odtworzyć naturalnie.

Podobnie należy postąpić teraz w przypadku gazów cieplarnianych. Ludzkość oparta jest jednak na energii pozyskiwanej z paliw kopalnych, czyli wysokoemisyjnych. Konieczne jest inwestowanie i przechodzenie na nieemisyjne rozwiązania – energię słoneczną, wodną, wiatrową czy jądrową. Obecnie technologie te stają się coraz bardziej efektywne. Można więc wyobrazić sobie zaprzestanie masowej eksploatacji węgla czy ropy naftowej.

– Konieczne jest zaprzestanie ich produkowania przez ludzi i powrót do tzw. bilansu klimatycznego. Ile czasu potrzebuje na to przyroda pozostaje niewiadomą – powiedział serwisowi eNewsroom Kamil Wyszowski, reprezentant i prezes rady Global Compact Network Poland. – Działania należy podjąć jak najszybciej. Według ONZ natychmiast, a nie w perspektywie lat. Modele źródeł energetycznych pokazują jednak, że do 2060 roku niewiele się zmieni. Ludzkość wciąż się rozwija, co oznacza, że zwiększają się jej potrzeby energetyczne. Coraz większa liczba ludzi na świecie potrzebuje większej ilości energii. Jednocześnie według pozytywnego scenariusza udział OZE będzie się zwiększał – co nie oznacza, że uda się powstrzymać zmiany klimatyczne. Można skupić się na zaadaptowaniu się do nich. Model temperaturowy NASA – zgodny ze stanowiskiem agencji japońskiej, europejskiej, czy panelu

Odejście od paliw kopalnych albo groźna zmiana klimatu

Utworzono: czwartek, 18, lipiec 2019 11:42 Ilona Hałucha

klimatycznego ONZ - przewiduje, że w 2100 roku temperatury okresowo będą sięgały 45-47 °C na bardzo dużej powierzchni Ziemi. Oprócz Australii, północnej części Ameryki, Afryki, Bliskiego Wschodu warunki te obejmą też Europę Centralną i Polskę. Spodziewane są też bardzo duże skoki temperaturowe na obu biegunach - co spowoduje gwałtowne topnienie lodowców, czyli podniesienie się muszli oceanów o 1 metr. Będzie to duże zagrożenie na ośrodków miejskich położonych na wybrzeżach. Polskim przykładem jest Trójmiasto. Według modelu NASA za niecałe sto lat, jedna trzecia Gdańska będzie pod wodą. Jest czas, aby takie zmiany powstrzymać - ale wymaga to kosztów. Mniejszym wydatkiem będzie jednak powstrzymanie konsumpcji paliw kopalnych niż późniejsze adaptowanie się do zmian klimatycznych - zaznaczył Wyszkowski.

Źródło: eNewsroom.pl